



# Znaki Obecności Chrystusa W Liturgii

## Znaki obecności Chrystusa w liturgii

13 sierpnia 2010 / Ciekawe artykuły

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Konstytucji o Liturgii Soboru Watykańskiego II Sacrosanctum concilium w numerze 7:

Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż „Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów”, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest swoją mocą w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem, gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem pośród nich (Mt 18,20).

### Zgromadzenie w celu modlitewnym

Na początek przyjrzyjmy się obecności Chrystusa w zgromadzeniu liturgicznym. Dla wielu chrześcijan to rzeczywistość zupełnie niezrozumiała. Gdy używamy określenia „zgromadzenie liturgiczne” w odniesieniu do zebranej wspólnoty wiernych, nie stwierdzamy jedynie, że mamy do czynienia z pewnym zejściem się grupy ludzi w jednym miejscu. Termin „zgromadzenie” sięga bowiem swym znaczeniem do Biblii. U Żydów to określenie qahal – zejście się, zebranie oznaczało zgromadzenie w bardzo konkretnym sensie: najpierw sam lud Boży zebrany wokół swego Pana, który go wybrał,

wyzwolił i nadał mu Prawo. Stopniowo tym mianem określano także zgromadzenie się w celu modlitewnym, jak np. zgromadzenie się w szabat w synagodze.

Sam Chrystus związał swą obietnicę obecności wśród nas właśnie ze zgromadzeniem: Gdzie dwaj albo trzej zbiorą się w imię moje... Dlatego chrześcijanie, od początku świadomi tej obecności i działania Pana pośród nich nie wykorzystali innych żydowskich terminów kultycznych ani żadnego ze znanych im pojęć ówczesnego świata grecko-rzymskiego, lecz nazwali swą liturgię właśnie „zgromadzeniem”. Słowo to występuje w Nowym Testamencie wielokrotnie np. w 1 Liście Św. Pawła do Koryntian (11,17n.20.33n; 14, 23.26). W języku pierwszych chrześcijan określenia „schodzić się”, „zebranie”, „zgromadzenie” oznaczały właśnie wspólne sprawowanie liturgii.

### Uobecnianie się Kościoła

Grecka nazwa wspólnoty chrześcijańskiej ecclesia, która pochodzi z czasów apostołskich, oznacza nic innego jak właśnie „zebranie, zgromadzenie”. W ten właśnie sposób Kościół (gr. – łac. Ecclesia) otrzymał swą nazwę od zbierania się wokół Pana. W tej nazwie zawarta jest prawda – tak naturalna dla chrześcijan pierwszych wieków – że Kościół nie tylko w sposób widoczny ukazuje się w liturgii, ale faktycznie się w niej realizuje. To ona go tworzy, to ona jest miejscem uobecniania się Kościoła, to tutaj dokonuje się spotkanie Boga z człowiekiem. Prawda ta – rzadko przypominana przez lata – dziś brzmi nam bardzo znajomo dzięki encyklice Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia.

Tam, gdzie gromadzą się chrześcijanie, tam tworzy się wspólnota z Chrystusem i pomiędzy ludźmi i staje się ona podstawowym i skutecznym znakiem Kościoła. Jeśli będąc w jakimkolwiek miejscu świata chcielibyśmy się przekonać, czy jest tam Kościół, czy są tam chrześcijanie, to musimy się udać w najbliższą niedzielę na Mszę Świętą. To utożsamienie Kościoła ze zgromadzeniem liturgicznym dostrzegalne jest najpełniej podczas sprawowania Eucharystii w konkretnej wspólnotcie, której przewodniczy biskup, posługują kapłani i diakoni, zaś lud zgromadzony bierze w niej udział jako całość i przez swoich przedstawicieli pełniących poszczególne funkcje liturgiczne.

Każda Eucharystia ma być dla nas czytelnym znakiem naszego gromadzenia się wokół Chrystusa. Nie: spełniania obowiązku uczestnictwa we Mszy niedzielnej, nie: wyrazem naszego przywiązania do tradycji, ale właśnie gromadzenia się wokół Chrystusa, by oddawać cześć Bogu.

### W osobie Chrystusa

Chrystus obecny w liturgii zbawia, wzywa, prowadzi, ożywia, formułuje, buduje i utrwała królestwo Ojca na ziemi, idąc na przód prowadzi lud odkupiony do ziemi obiecanej. W liturgii celebrans jest szczególnym znakiem Chrystusa – Kapłana. Przewodniczy on czynnościom liturgicznym na mocy władzy otrzymanej przez włożenie rąk biskupa w sakramencie kapłaństwa. Dzięki tej władzy działa on w liturgii in persona Christi – w osobie Chrystusa.

Jako reprezentant hierarchii celebrans jest znakiem kolegium apostoelskiego, bo każda Eucharystia jest wypełnieniem polecenia Chrystusa skierowanego w Wieczerniku do Apostołów: To czyńcie na moją pamiątkę. Celebrans sprawuje ofiarę eucharystyczną i odmawia modlitwy w imieniu swoim i wszystkich obecnych i kieruje je do Ojca niebieskiego przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Obecność Chrystusa w Słowie dla wielu może być mało zrozumiała. Warto więc odrobinę przemyśleć poświęcić temu tematowi. Nawet ktoś, kto obserwuje tylko liturgię z zewnątrz i nie ma pojęcia o jej istocie, jest w stanie zauważyć, że ludzie zbierają się w świątyni w celu wspólnego działania. Nie ma ono jednak na celu wytworzenia jakiegokolwiek materialnego dobra, ale służy przedstawieniu i przekazaniu tego, co tę zebraną grupę tworzy, co jest istotne dla jej członków. Można tu mówić o liturgii jako czynności, która ma na celu tworzenie wspólnoty z poszczególnych osób, które w niej uczestniczą. Liturgia odnosi się do świata zewnętrznego, uobecnia to, co minione (wydarzenia z historii zbawienia, które już się dokonały), antycypuje to, co ma nadejść (adwentowe oczekiwanie powtórnego przyjścia Chrystusa i wezwanie: „Przyjdź Panie Jezu”), a przy tym przekazuje uczestnikom określone odniesienie do świata w świetle wiary.

### Rzeczywistość „tu i teraz”

Specyfika i skuteczność oddziaływania liturgii polega na tym, że w niej na mocy działania Bożego, wydarzenia zbawcze uobecniają się stale na nowo, a Boże Słowo za każdym razem czyni z nas wspólnotę – Lud Boży i Ciało Chrystusa. Czynności liturgiczne wyróżniają się innym niż na co dzień stosunkiem słowa do czynności. Słowo w liturgii nie tylko informuje, wskazuje na coś czy wyjaśnia, ale dzięki Bożej łasce czyni i tworzy tę opisywaną rzeczywistość „tu i teraz”. Słowo i działanie są w liturgii nierozdzielnie związane. W słowach i znakach liturgii na różny sposób obecny jest sam Bóg. On wypowiada do zebranych swoje Słowo, On dokonuje swego dzieła. Wszystkie słowa wypowiedane w liturgii służą Jemu i umożliwiają wejście w nasz ziemski czas.

Obecność w zgromadzeniu liturgicznym, celebransie i Słowie doprowadza nas do najważniejszej formy obecności: pod postaciami eucharystycznymi. Jezus Chrystus jest obecny w liturgii jako żywy znak Boga, dany przez Ojca. Jest obrazem Boga

niewidzialnego (Kol 1,15). W Nim możemy „dosięgnąć” Boga i doświadczyć Jego miłości. Formy obecności Chrystusa wyliczone w Konstytucji o Liturgii są realne. Obecność pod postaciami eucharystycznymi posiada dodatkowo jeszcze walor obecności substancjalnej. Oznacza to, że Chrystus jest obecny nie tylko realnie, rzeczywiście, jak w innych formach obecności. Jest obecny nie tylko przez „coś” lub w kimś, lecz we własnej osobie.

### Obdarzeni pokojem i przyjaźnią

Chrystus wybrał chleb i wino jako znaki obecności swojego Ciała i Krwi pośród nas. Ich symbolika jest bardzo bogata. Chleb uzyskiwany jest ze zboża – daru ziemi, lecz z udziałem pracy człowieka. Jest więc już sam w sobie darem, który przez konieczność uprzedniego przetworzenia jednocześnie od początku stanowi swego rodzaju zadanie. Chleb, który na znacznej części naszego globu stanowi najbardziej podstawowe, codzienne pożywienie wszystkich warstw społecznych, stał się w wielu kulturach i religiach symbolem życia.

Dzielenie chleba z innymi oznaczało wspólnotę z nimi, obdarzenie ich pokojem i przyjaźnią.

W Starym Testamencie chleb od początku był ważnym symbolem: wierni mieli przynosić przed oblicze Boga pierwociny swoich plonów m.in. w postaci chleba. Przed jedzeniem chleba podczas uczytu paschalnej czy szabatowej odmawiano nad nim błogosławieństwo. Szczególnym znakiem był przaśny chleb spożywany podczas uczytu paschalnej. Miał on przypominać wyzwolenie z niewoli egipskiej, ale był też znakiem mającej dopiero nadejść przyszłości i uczytu, do której Bóg zaprosi nas na końcu czasów. Pierwszym składającym chleb w ofierze był dla Izraelitów Melchizedek – król Szalemu, nieznany władca i kapłan, który na spotkanie Abrahama wyniósł chleb i wino i złożył je Panu w ofierze. Ta symboliczna ofiara miała stać się zapowiedzią ofiary Nowego Przymierza, w której znakach Jezus – Prawdziwy Kapłan – oddał własne życie Bogu za wszystkich ludzi.

### Pokarm nieśmiertelności

W symbolice Nowego Testamentu chleb zajmuje naczelne miejsce, gdyż jest wybranym przez Boga znakiem życia, oddania Jezusa w ofierze za nas i naszego zjednoczenia się z Nim. Bierzcie, to jest Ciało moje za was wydane – to zaproszenie Jezusa do uczestnictwa w Jego życiu. Jak zwykły chleb jedzony w czasie codziennych posiłków jest pokarmem podtrzymującym życie, tak Chleb Eucharystyczny jest dla wierzących w Chrystusa pokarmem nieśmiertelności. Chleb jest więc znakiem darowanego przez Boga życia, znakiem jedności między dzielącymi go, znakiem oddania Jezusa za ludzi,

znakiem ofiarowania Bogu ludzkiego życia i pracy, znakiem wspólnoty z Bogiem, wreszcie znakiem mającego nadejść życia wiecznego – owej uczy, którą Bóg nam w niebie obiecał.

W kulturze śródziemnomorskiej (a zatem także w Palestynie) wino znane było od najdawniejszych czasów i należało do podstawowych elementów pożywienia. Zmieszane z wodą piło się je praktycznie do wszystkich posiłków, było także podawane na uroczystych ucztach. Wino – podobnie jak chleb – rozumiane było szeroko jako symbol życia, ale także jedności, przymierza, przyjaźni. Dla Izraelitów, ze względu na swoje oddziaływanie na nastrój pijącego człowieka, wino uchodziło też za znak radości danej przez samego Boga, aby ludzie mogli zapomnieć o codziennym trudzie i zmęczeniu (Ps 103,15: Wino rozwesela serce człowieka). Obraz zasiadania pod winnym krzewem lub drzewem figowym i spożywania ich owoców (a więc także wina) oznaczał w przenośni przebywanie w Ziemi Obiecanej, czyli niebie (por. Iz 25,6).

Gdy Jezus porównuje siebie do winnego krzewu, a swych uczniów do latorośli, daje nie tylko obraz zjednoczenia wierzących z Nim samym, ale także nawiązuje do symboliki życia, którego wino (tak jak chleb) było znakiem. Krzew winny dawał życiodajny napój, być latoroślą takiego krzewu oznaczało więc nie tylko żyć dzięki niemu, ale i przynosić owoce, które dają innym życie i radość.

W każdej Eucharystii

Nieodzownym elementem religijnych uczt żydowskich był ryt błogosławienia kielicha z winem, nad którym ojciec rodziny odmawiał modlitwę dziękczynną. Tak uczynił także Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy w Wieczerniku. On jednak, podnosząc kielich i błogosławiąc Boga, wypowiedział słowa, których mocą wino stało się odtąd (wraz z chlebem) znakiem Jego wydania za ludzkość. W winie uobecnił Chrystus swoją Krew przelaną dla odkupienia wszystkich ludzi i odtąd daje ją Kościołowi w każdej Eucharystii. Jak wino w czasie żydowskiej uczy paschalnej przypominało o przymierzu z Jahwe na Synaju, tak wino Eucharystii jest znakiem Nowego Przymierza zawartego przez Jezusa na krzyżu. Wlane do kielicha wino było czytelnym znakiem Krwi Jezusa rozlanej na krzyżu, a picie z kielicha ukazywało uczniom ich udział w Jego ofierze.

Podobnie jak wypieczony z wielu ziaren chleb, łamany i rozdawany wielu zgromadzonym, tak samo wyciśnięte z wielu gron wino, spożywane przez wielu z jednego kielicha, jest mocnym i wyraźnym znakiem jedności chrześcijan w Chrystusie. Symbolika wina wnosi tu jednak pewne ubogacenie: wino jaśniej wskazuje na znak uczy i w ten sposób wyraża spełnienie Bożej obietnicy uczy, czyli wiecznego szczęścia w niebie. Radość udzielana przez wino jest znakiem niekończącej się radości i szczęścia

w Królestwie Niebieskim.

W Liście Apostolskim Mane nobiscum Domine w numerze 17 papież Jan Paweł II pisał:

Eucharystia to wielka tajemnica! Tajemnica, którą trzeba przede wszystkim dobrze celebrować. Trzeba, aby Msza św. zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i aby każda wspólnota dokładała wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania.

Oby te słowa były dla nas wszystkich zachętą do poznawania liturgii oraz świadomego, czynnego i pełnego w niej uczestnictwa, bo to prowadzi nas do prawdziwego spotkania z Chrystusem.

Nina Majek  
www.katolik.pl



## Archiwa

[Maj 2021](#)[Kwiecień 2021](#)[Marzec 2021](#)[Luty 2021](#)[Styczeń 2021](#)[Grudzień 2020](#)[Listopad 2020](#)[Październik 2020](#)[Wrzesień 2020](#)[Sierpień 2020](#)[Lipiec 2020](#)[Czerwiec 2020](#)[Maj 2020](#)[Kwiecień 2020](#)[Marzec 2020](#)[Luty 2020](#)[Styczeń 2020](#)[Grudzień 2019](#)

[Listopad 2019](#)

[Październik 2019](#)

[Wrzesień 2019](#)

[Sierpień 2019](#)

[Lipiec 2019](#)

[Czerwiec 2019](#)

[Maj 2019](#)

[Kwiecień 2019](#)

[Marzec 2019](#)

[Luty 2019](#)

[Styczeń 2019](#)

[Grudzień 2018](#)

[Listopad 2018](#)

[Październik 2018](#)

[Wrzesień 2018](#)

[Sierpień 2018](#)

[Lipiec 2018](#)

[Czerwiec 2018](#)

[Maj 2018](#)

[Kwiecień 2018](#)

[Marzec 2018](#)

[Luty 2018](#)

[Styczeń 2018](#)

[Grudzień 2017](#)

[Listopad 2017](#)

[Październik 2017](#)

[Wrzesień 2017](#)

[Sierpień 2017](#)

[Lipiec 2017](#)

[Czerwiec 2017](#)

[Maj 2017](#)

[Kwiecień 2017](#)

[Marzec 2017](#)

[Luty 2017](#)

[Styczeń 2017](#)

[Grudzień 2016](#)

[Listopad 2016](#)

[Październik 2016](#)

[Wrzesień 2016](#)

[Sierpień 2016](#)

[Lipiec 2016](#)

[Czerwiec 2016](#)

[Maj 2016](#)

[Kwiecień 2016](#)

[Marzec 2016](#)

[Luty 2016](#)

[Styczeń 2016](#)

[Grudzień 2015](#)

[Listopad 2015](#)

[Październik 2015](#)

[Wrzesień 2015](#)

[Sierpień 2015](#)

[Lipiec 2015](#)

[Czerwiec 2015](#)

[Maj 2015](#)

[Kwiecień 2015](#)

[Marzec 2015](#)

[Luty 2015](#)

[Styczeń 2015](#)

[Grudzień 2014](#)

[Listopad 2014](#)

[Październik 2014](#)

[Wrzesień 2014](#)

[Sierpień 2014](#)

[Lipiec 2014](#)

[Czerwiec 2014](#)



[Maj 2014](#)

[Kwiecień 2014](#)

[Marzec 2014](#)

[Luty 2014](#)

[Styczeń 2014](#)

[Grudzień 2013](#)

[Listopad 2013](#)

[Październik 2013](#)

[Wrzesień 2013](#)

[Sierpień 2013](#)

[Lipiec 2013](#)

[Czerwiec 2013](#)

[Maj 2013](#)

[Kwiecień 2013](#)

[Marzec 2013](#)

[Luty 2013](#)

[Styczeń 2013](#)

[Grudzień 2012](#)

[Listopad 2012](#)

[Październik 2012](#)

[Wrzesień 2012](#)

[Sierpień 2012](#)

[Lipiec 2012](#)

[Czerwiec 2012](#)

[Maj 2012](#)

[Kwiecień 2012](#)

[Marzec 2012](#)

[Luty 2012](#)

[Styczeń 2012](#)

[Grudzień 2011](#)

[Listopad 2011](#)

[Październik 2011](#)

[Wrzesień 2011](#)

[Sierpień 2011](#)

[Lipiec 2011](#)

[Czerwiec 2011](#)

[Maj 2011](#)

[Kwiecień 2011](#)

[Marzec 2011](#)

[Luty 2011](#)

[Styczeń 2011](#)

[Grudzień 2010](#)

[Listopad 2010](#)

[Październik 2010](#)

[Wrzesień 2010](#)

[Sierpień 2010](#)

[Lipiec 2010](#)

[Czerwiec 2010](#)

[Maj 2010](#)

[Kwiecień 2010](#)

[Marzec 2010](#)

[Luty 2010](#)

[Styczeń 2010](#)

[Grudzień 2009](#)

[Listopad 2009](#)

[Październik 2009](#)

[Wrzesień 2009](#)

[Sierpień 2009](#)

## **Kategorie**

[Aktualności](#)

[Ciekawe artykuły](#)

[Dla dzieci](#)

[Dla młodzieży](#)

[Dobre filmy](#)

[Humor](#)

[Intencje](#)

[Komentarz do Ewangelii](#)

[Liturgiczna służba ołtarza](#)

[Liturgiczna służba ołtarza](#)

[Małżeństwa](#)

[Młodzież](#)

[Modlitwy](#)

[Myśli](#)

[Ogłoszenia](#)

[Ogłoszenia](#)

[Opowiadania](#)

[Planszówki](#)

[Schola dziecięca](#)

[ŚDM](#)

[Szkoła modlitwy](#)

[Tak na serio](#)

[Uncategorized](#)

[Wieczory z Bogiem](#)

[Wspólnoty](#)

[Wydarzenia ogólne](#)

[Wyjazdy](#)

---

2019 © RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA NMP MATKI ZBAWICIELA W WARSZAWIE